

Sygn.akt III AUa 38/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bohdan Bieniek (spr.)**

**Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**SA Piotr Prusinowski**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania K. W.**

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o rentę rolniczą

**na skutek apelacji wnioskodawcy K. W.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 grudnia 2013 r. sygn. akt III U 479/13

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 38/14**

## UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 24 kwietnia 2013r. odmówił K. W. prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy. Organ rentowy wskazał, że orzeczeniem Komisji Lekarskiej z dnia 22 kwietnia 2013 r. nie uznano wnioskodawcy za osobę całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. W konsekwencji brak było podstaw do przyznania ubezpieczonemu prawa do renty rolniczej.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył K. W.. Powołując się na schorzenia, które nie pozwalają na wykonywanie pracy w gospodarstwie, domagał się przyznania świadczenia rentowego.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013r. odwołanie oddalił.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego stwierdził, że ubezpieczony nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Powyższy wniosek oparł na podstawie opinii dwóch zespołów biegłych lekarzy. W pierwszej z nich biegli z zakresu neurologii, ortopedii, diabetologii, kardiologii, psychiatrii, psychologii oraz medycyny pracy rozpoznali schorzenia neurologiczne, kardiologiczne oraz zaburzenia depresyjne wraz z niedosłuchem. Jednocześnie uznali, iż przebieg i zaawansowanie chorób nie czynią odwołującego całkowicie niezdolnym do pracy. Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z opinii laryngologa, który nie stwierdził z powodu schorzeń neurologicznych całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. W ocenie biegłych nadciśnienie tętnicze dało przerost

ściany lewej komory bez niewydolności serca. Wymaga ono dalszej diagnostyki i obecnie modyfikacji leczenia. Nie rozpoznano choroby wieńcowej. Schorzenie neurologiczne i ortopedyczne są bez znaczenia orzeczniczego. Natomiast schorzenie psychiatryczne nie powoduje niezdolności do pracy. Nie stwierdzono ostrych objawów wytwórczych, brak istotnych deficytów poznawczych, czasu i adekwatności reakcji umysłowych, tempa przetwarzania informacji oraz pamięci dawnej i świeżej. W badaniach testowych nie stwierdza się istotnych ubytków o charakterze organicznym w zakresie myślenia, pamięci, organizacji percepcyjnej, jak i orientacji wzrokowo-przestrzennej w odniesieniu do norm wiekowych. W obrazie klinicznym zwraca uwagę niedokończony proces żałoby po śmierci córki, nadmierne skupienie na odtwarzaniu wspomnień i przeżyć z tym związanych.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji przytoczył treść

art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z którym renta rolnicza z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu jeżeli podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez wymagany okres oraz jest trwale lub okresowo całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym, a całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym powstała w okresie podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu lub w okresach, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 1 i 2, lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Przy czym w myśl art. 21 ust. 5 powołanej ustawy za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym uważa się ubezpieczonego, który z powodu naruszenia sprawności organizmu utracił zdolność do osobistego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym.

W ocenie Sądu Okręgowego należało podzielić wnioski i wywód opinii biegłych lekarzy sądowych. Zdaniem Sądu opinia biegłych jest przekonująca i nie budzi zastrzeżeń. Opinię wydali specjaliści z zakresu schorzeń występujących u wnioskodawcy po przeprowadzeniu szczegółowych badań i analizie jego dokumentacji medycznej.

Odwołujący się nie wskazał poza tym istotnych okoliczności uzasadniających odmienną ocenę opinii biegłych, czy też wskazujących na konieczność przeprowadzenia kolejnych dowodów z opinii innych biegłych bądź uzupełnienia dotychczasowej opinii. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii. W przeciwnym bowiem razie sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona została opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne [por. w tym zakresie wyrok SN z dnia 10.01.2002 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135, wyrok SN z dnia 18.02.1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407 i inne]. Odwołujący nie przedstawił żadnych medycznych argumentów mogących podważyć wnioski płynące z opinii zespołu biegłych, a subiektywne przekonanie o niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym nie może być podstawą do przyznania prawa do renty. Biegli odnieśli się do wszystkich medycznych dokumentów, w tym również złożonych w toku postępowania sądowego.

Mając zatem powyższe na uwadze, na zasadzie art. 477<sup>14</sup>§ 1k.p.c Sąd Okręgowy odwołanie oddalił.

Od powyższego orzeczenia apelację złożył ubezpieczony, zaskarżając w całości orzeczenie Sądu pierwszej instancji i zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez stwierdzenie, że współistniejące schorzenia nie powodują całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

Mając powyższe na uwadze wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i decyzji organu rentowego poprzez przyznanie apelującemu prawa do renty rolniczej albo o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu swego stanowiska zwrócił uwagę, że współistniejące schorzenia były oceniane przez każdego biegłego oddzielnie. Ponadto powołując się na wyrok SN z dnia 12.02.2008r. III UK 71/2008 wskazał, iż ocena przesłanek nabycia prawa do gospodarstwa rolnego wymaga analizy możliwości wykonywania pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym. Skoro ubezpieczony prowadzi gospodarstwo w kierunku produkcji mleka i uprawy zbóż, to

praca wymaga obsługi maszyn. W tej sytuacji stwierdzone schorzenia związane ze słuchem, jak i zawroty głowy wykluczają możliwość wykonywania prac w rolnictwie. Stąd też apelacja jest zasadna.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie spór sprowadzał się do wyjaśnienia, czy ubezpieczony jest osobą całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym. Nie ulega przecież wątpliwości zakres ochrony ubezpieczeniowej wynikający z ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z treścią art. 21 ust.5 cytowanej ustawy tylko niezdolność do pracy na takim poziomie warunkuje przyznanie prawa do świadczenia rentowego. Natomiast niższy niż całkowity stopień niezdolności do pracy nie otwiera drogi do uzyskania świadczenia. Oznacza to, że nie każdy stan zdrowia i sprawności fizycznej rolnika ma znaczenie orzecznicze.

W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji zasadnie dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy, gdyż istotnie rozstrzygnięcie sporu wymagało wiadomości specjalnych z zakresu medycyny

Wybór specjalistów, dokonany przez Sąd Okręgowy, nie nasuwa zastrzeżeń. Zespół złożony z wybranych przez Sąd pierwszej instancji biegłych odpowiada schorzeniom, na które leczył się odwołujący. Biegli lekarze zapoznali się z dokumentacją medyczną skarżącego, jak też dokonali badania osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe.

Sporządzone opinie lekarskie są jednoznaczne. Poszczególni biegli uzasadniają swoje stanowiska, wskazując okoliczności, które prowadzą do wniosku o braku przesłanek do wypłaty świadczenia rentowego. I tak neurolog i ortopeda uznali brak schorzeń i dolegliwości mających znaczenie z punktu widzenia orzeczniczego. Również przebieg dolegliwości kardiologicznych nie powoduje niezdolności do pracy. Cukrzyca typu 2 leczona doustnymi lekami przebiega bez powikłań narządowych, zaś nadciśnienie tętnicze w obrazie badań dodatkowych wskazuje na napadowy jego charakter i wymaga diagnostyki. Zaburzenia słuchu występują bez zaburzeń błędnikowych i tym samym nie prowadzą do naruszenia sprawności organizmu w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do pracy. Podkreślenia wymaga, że na badanie laryngologiczne skarżący przybył bez aparatu słuchowego. Z wywiadu wynika także, że badany słyszy mowę ludzką z odległości dwóch-trzech metrów. Stąd stanowisko apelującego, że nie słyszy pracujących maszyn rolniczych jest wadliwe. Przecież ich poziom hałasu jest wyższy, niż mowy ludzkiej.

W końcu zaburzenia psychiatryczne nie wskazują na deficyty poznawcze, a w badaniach testowych nie stwierdza się ubytków o podłożu organicznym. Biegli zwrócili uwagę na niedokończony proces żałoby. Z uwagi na ów rodzaj przeżycia należy wyrazić ubolewanie nad sytuacją, w jakiej znalazł się skarżący. Jednakże miara współczucia, jaką można wyrazić w takiej sytuacji, nie przekłada się na przyznanie prawa do renty, bowiem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zasady współzycia nie mają zastosowania.

Przy tak jednoznacznym stanowisku biegłych Sąd Okręgowy nie miał obowiązku dalszego prowadzenia postępowania dowodowego, zwłaszcza że pierwsza opinia została opracowana przez siedmiu biegłych, którzy łącznie oceniali zaburzenia wnioskodawcy.

Konieczność zlecenia opracowania kolejnej opinii powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie li tylko samego niezadowolenia strony z treści dotychczas przeprowadzonych dowodów przez Sąd. Strona podnosząc wadliwość dowodu winna wskazywać na takie wady opinii, które dyskwalifikować mogą jej wartość. Tymczasem skarżący w apelacji nie zawarł argumentów, które poddają w wątpliwość ustalenia dokonane przez dwa zespoły biegłych lekarzy.

Po pierwsze nie można się zgodzić, że niezdolność do pracy wnioskodawcy została oceniona przez pryzmat abstrakcyjnego gospodarstwa rolnego. Sądowi II instancji jest znany pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 12 lutego 2009r. w sprawie III UK 71/08, zgodnie z którym stwierdzenie braku wymaganej przesłanki nabycia prawa do renty rolniczej wymaga - co do zasady - odniesienia tej przesłanki do konkretnego gospodarstwa rolnego, jego rozmiaru oraz rodzajów prowadzonej w nim produkcji rolniczej, a także dokonania oceny, czy schorzenia, na jakie

cierpi ubezpieczony umożliwiając mu prowadzenie takiej konkretnej działalności rolniczej choćby w ograniczonym zakresie, który nie wyczerpuje przesłanki całkowitej niezdolności do pracy w danym gospodarstwie rolnym wymaganej dla przyznania prawa do renty rolniczej (art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 5-7 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników). Jedynie wyjątkowo i tylko wówczas, gdy zebrane w postępowaniu sądowym opinie wielu biegłych sądowych nie budzą żadnych wątpliwości co do stwierdzenia pełnej zdolności do pracy rolniczej, może nie być wymagane odniesienie tej zdolności do pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym.

Powyższe stanowisko można uznać za utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego, gdyż wskazują na to również wyroki z dnia 20.05.1997r. w sprawie II UKN 121/97, z dnia 7.10.1998r. w sprawie II UKN 250/98 i 12.04.2000r. w sprawie II UKN 498/99.

Idąc dalej w tym kierunku trzeba stwierdzić, że ocena stanu zdrowia ubezpieczonego powinna uwzględniać wielkość gospodarstwa rolnego, jego strukturę, poziom zmechanizowania, a także specyfikę prowadzonej produkcji rolniczej, a tym samym prowadzić do oceny niezbędnych czynności wykonywanych w toku prac w gospodarstwie.

Zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy wskazuje na uwzględnienie powyższych dyrektyw przy ocenie stanu zdrowia ubezpieczonego. Po pierwsze, w aktach rentowych pozwanego na k-191 znajduje się kwestionariusz zawodowy dla osób ubiegających się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników. We wspomnianym dokumencie znajduje się adnotacja ubezpieczonego o powierzchni uprawianego gospodarstwa, inwentarzu [10 krów], maszynach rolniczych, osobach pracujących w gospodarstwie.

Po drugie, w wywiadzie psychologicznym [k13-14 akt sprawy] również zamieszczono powyższe dane, wskazując na uprawę zbóż oraz hodowlę krów mlecznych.

W tej sytuacji nie można zgodzić się z tezą apelacji, iż biegli lekarze nie oceniali zdolności wnioskodawcy pod kątem konkretnego gospodarstwa rolnego. Z powołanych dokumentów wynika, że znali nie tylko powierzchnię gospodarstwa ale również rodzaj produkcji, posiadany sprzęt i liczbę osób tam pracujących. Mając dodatkowo na uwadze doświadczenie biegłych badających ubezpieczonego należy stwierdzić, iż wyprowadzone z przedmiotowego badania wnioski są prawidłowe.

W konsekwencji ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie braku istnienia u wnioskodawcy całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym są prawidłowe, a tym samym nie doszło do naruszenia sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Stosownie do treści art. 233 § 1 kpc Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów i ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu [vide wyrok SN z dnia 11.07.2002r. w sprawie IV CKN 1218/00]. Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw Sąd I instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie [zob. wyrok SN z dnia 10.06.1999r. w sprawie II UK 685/98]

W związku z powyższym o naruszeniu art. 233 § 1 kpc można mówić w sytuacji wykazania Sądowi I instancji uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego rozumowania, zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Analizując sposób rozumowania Sądu I instancji trzeba stwierdzić, że jest on prawidłowy. Jak już wskazano wnioski wynikające z opinii biegłych są kategoryczne. Nie pojawiają się wątpliwości natury orzeczniczej, które uzasadniają z urzędu dalsze prowadzenie postępowania dowodowego. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

12 lutego 2003 r., sygn. V CKN 1622/00, LEX nr 141384, Sąd rozpatrujący sprawę nie jest obowiązany dopuszczać kolejnych dowodów z opinii biegłych tylko dlatego, że złożona opinia jest dla strony niekorzystna.

Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. W podobnym tonie wypowiedział się też SN w wyrokach z dnia 16 września 2009r., sygn. I UK 102/09, LEX nr 537027 i z dnia 15 lutego 1974r., sygn. II CR 817/73, LEX nr 7404. Wtenczas wskazał, iż Sąd rozpatrujący sprawę ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu tylko wtedy, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności.

W tej sytuacji i Sąd II instancji może przestać na dowodzie z opinii biegłych lekarzy sądowych, przeprowadzonym w postępowaniu przed Sądem I instancji, gdy uzna ją za wystarczającą. Nie ma obowiązku powoływania dowodu z opinii innych biegłych lekarzy tylko dlatego, że strona uważa, iż opinia taka mogłaby być dla niej bardziej korzystna (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 listopada 2001 roku, II UKN 604/2000, Prawo pracy i prawo socjalne - Przegląd orzecznictwa 2003/9 str. 67).

Należy także podkreślić, iż dokonana przez Sąd I instancji wykładnia prawa materialnego jest prawidłowa. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że na gruncie ubezpieczeń społecznych istnieje prymat wykładni językowej. Tej dyrektywy nie negują wyżej omówione argumenty wnioskodawcy. Brak przesłanki, jaką jest całkowita niezdolność do pracy uniemożliwia przyznanie świadczenia rentowego, a subiektywny brak zdolności do pracy nie uzasadnia przyznania prawa do świadczenia rentowego. Sam tylko gorszy stan zdrowia może powodować ograniczenie zdolności do pracy, lecz w razie gdy nie osiągnął jeszcze poziomu całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym nie uzasadnia uzyskania prawa do renty rolniczej [por. wyrok SN z dnia 28.10.2010r. II UK 111/10]

W tym stanie rzeczy apelacja wnioskodawcy podlega oddaleniu z mocy art. 385 kpc.